GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 123.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 7 Maja 1829 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM. — *dnia* 28 *kwietnia.* — Dnia wczorajszego kupowano bardzo wiele pszenicy i żyta na entrepot. Jęczmień zagraniczny i tatarka nie miały odbytu. Płacono: w *entrepot:* 130 funt. pszenicę polską białopstrokatą 420 Fl. (52 złp. za korzec), żyto pruskie 120 funtowe 160 Fl.; na *konsumpcję:* pszenicę polską 126 funt. pstrokatą 408 Fl., królewiecką 129 funt. pstrokatą 440 Fl.; żyto 120 funt. pruskie 172 do 178 Fl.

LONDYN. — *d.* 24 *kwietnia.* — Pszenica piękna i ciężka trzyma się w cenie i jest poszukiwaną; gatunki poślednie bez odbytu. Za pszenicę gdańską żądają 60 do 74 s. ($51\frac{1}{2}$ do $63\frac{1}{2}$ złp. za korz.), za extrapiękną 75 do 76 s. ($64\frac{1}{3}$ do $65\frac{1}{6}$ złp. za korzec).

W innem piśmie tejże daty, wyrażono: Dzisiejszy targ na zboże był zupełnie nieczynny, prawie nic nie przedano. Przypisują to odebranéj wiadomości o zbankrutowaniu pewnego znakomitego domu, trudniącego się handlem zbożowym.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stósownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 25 z. m. Nro $14\frac{31}{29}$ $14\frac{32}{30}$ na uskutecznienie następujących robót łącznie z dostawą wszelkich materjałów jako to:

a) Na wybrukowanie ulicy Solec od nowéj drogi Jerozolimskiéj do składu drzewa rządowego.

b) Na wybrukowanie uliczki od ulicy Tamka do klasztoru S. Kazimiérza prowadzącéj, ogłasza niniejszém publiczną licytację in minus do odbycia któréj, tu w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń, termin stanowczy na dzień 14 b. m. na godzinę 3cią zpołudnia przeznaczając, wzywa wszystkich chęć podjęcia się powyższéj entrepryzy mających, aby zaopatrzeni w vadia w gotowiźnie lub listach zastawnych.

ad a. Na wybrukowanie ulicy Solec w summie zł. 4,800.

ad b. Na wybrukowanie uliczki od ulicy Tamki do klasztoru S. Kazimiérza w summie złp. 400; w miejscu i terminie powyżéj oznaczonym znajdować się chcieli. Warunki do licytacji w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane być mogą. — W Warszawie dnia 4 maja 1829 r. — Radca stanu prezydent *Wojda.* — Sekretarz jeneralny *Jahołkowski.*

— *Dziekan wydziału prawa i administracji królewskiego uniwersytetu.* — Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 b. m. to jest we wtorek, o godzinie 10 zrana w sali posiedzeń akademickich, P. Romuald Hube, magister obojga prawa, w tutejszym uniwersytecie historją prawa wykładający, odbywać będzie publiczną dysputę do stopnia doktoratu. — W Warszawie dnia 1 maja 1829 r. — *Bandtkie.* — *Brodziński.* S. U.

— *Obwieszczenie.* — Komornik przy trybunale cywilnym I instancji województwa krakowskiego podaje do publicznéj wiadomości, że dobra Kotowice i Mirów w powiecie lelowskim obwodzie olkuskim województwie krakows: położone, na trzy lata począwszy od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż samego dnia i miesiąca 1832 r. przez publiczną licytację przed Janem Różyckim rejentem powiatu lelowskiego w Żarkach w kancellarji jego odbyć się w dniu 26 maja r. b. zrana o godzinie 10 mającą, wydzierżawione będą. Cena rocznéj dzierżawy złp. 2,500 ustanowiona. Licytant złp. 500 na vadium złożyć powinien. Warunki zaś inne każdego czasu w kancellarji tegoż rejenta odczytane być mogą. — Kielce dnia 3 kwietnia 1829 r. — Antoni *Grudziński.*

— Sprzedaż owiec. — Zmiana stosunków dzierżawnych dozwala mi wystawić na sprzedaż blisko 450 sztuk poprawnych jednostrzyżnych owiec. Wzywam zatém mających chęć kupna, aby się w téj mierze do mnie zgłaszali, dla obejrzenia trzody w wełnie, tu u mnie w Nowym Dworze (Neuhof) i do zawierania zemną ugody, a postrzyży po odebraniu zakupionéj ilości. Od lat 18 nie dotknęła trzody mojéj żadna choroba. — W Neuhoff, niedaleko miasta obwodowego Sycowa, trzy mile od Kempna w rejencji wrocławskiéj. — Dnia 24 kwietnia 1829 r. — *Reichelt* xiążęco dominialny dzierżawca.

— Schaaf-Vieh-Verkauf. — Veränderte Pacht-Verhältniße, machen es mir zuläßig von der mir gehörenden Schaafheerde circa 450. Stück veredeltes einschüriges Vieh, durch alle Gattungen zum Verkauf zu stellen. Kauflustige lade ich daher ein, sich deshalb an mich zu wenden, das Vieh in der Wolle, bei mir in Neuhoff zu besehen, den Kauf mit mir nach erfolgter Einigung abzuschließen, und nach der Schur die erkaufte Stück-Zahl, sich abholen zu laßen. Seit 18 Jahren hat meine Heerde keine Krankheit betroffen. — Neuhoff nahe an der Kreis-Stadt Polnisch-Wartenberg 3. Meilen von Kempen, in Regierungs-Bezirk Breslau. — Neuhoff, den 24ten April 1829.

Reichelt Fürst: Dom: Pächter.

— *Komornik trybunału cywilnego województwa płockiego.* — Zawiadamia publiczność niniejszym że dobra Szumsk w powiecie prasnyskim województwie płockiém położone, z wszelkiemi użytkami z wolną propinacją i z propinacją czyli z karczmą na wsi Dzierzgowie przyległéj dnia 17 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w kancellarji rejenta Antoniego Bartołda w mieście obwodowém Prasnyszu przez tegoż rejenta w possesją trzechletnią od S. Jana r. b. zaczynać się mającą od ceny rocznie złotych polskich tysiąc dwieście ustanowionéj poczynając, za cenę najwyżéj postąpioną wydzierżawione będą. — Działo się w Prasnyszu dnia 1 maja 1829 r. — Wojciech *Kułakowski* K. T. W. P.

— W tych dniach nadeszło do Warszawy 24 koni, na sprzedaż, ze znanego już w królestwie polskiém stada, między któremi są dwie furmanki anglezowane, kara i kasztanowata, oraz 5 ogierów, i kilka klacz wierzchowych różnéj maści, po części anglezowanych, jakoteż 7 klacz gniadych prosto ze stada; widzieć je można codziennie od godz. 10 do 3 po południu, w podwórzu P. Kamińskiego w stajni właściciela przy ulicy Bielańskiéj Nro 601.

— W Poznaniu ogłoszono prenumeratę na dzieło w polskim przekładzie *Życie Napoleona* przez Waltera Skotta. Tłómaczem jest pułkownik Sarnowski w Inowrocławiu, a wydawcą F. S. Zimermann w Brodnicy. Liczba tomów podług przedsięwziętego planu około 8 wyniesie; cena zaś tomu ustanowiona będzie od ilości arkuszy, którą wydawca po 1 i pół sre: groszu od arkusza ustanowił.

— Doktor med. i chir. Karól Kaczkowski w Krzemieńcu, autor dzieł: Lekcje Hygieny, Podróży do Krymu i innych, mianowany został członkiem medyczno-chirurgicznego towarzystwa w Berlinie.

— W piśmie *Monatschrift von und für Schlesien* za m. marzec i kwiecień, znajdują się szczegóły mogące obchodzić Polaków: 1) Prof. Stenzel podaje prawdziwą przyczynę, dla któréj w wieku XVII, Tatarzy Szląsk opuścili, mimo strasznéj klęski zadanéj chrześcjanom. 2) Wydawca Dr. Hoffmann, podaje wiadomość o przestrzeni jaką język sławiański w Szląsku zajmuje. 3) Załącza dwie polskie pieśni ludu, obok z przekładem niemieckim.

— Professor gospodarstwa wiejskiego w uniwersytecie wileńskim prof. M. Oczapowski, wydaje przez prenumeratę dzieło: Rzut oka na teraźniejszy stan gospodarstw w klimacie północnym, czyli wykład prawideł podług których reforma teraźniejszego systematu gospodarowania z pożytkiem dla właścicieli ziemskich w klimacie ziemskim, a w szczególności w prowincjach Litwy i Polski, uskutecznioną być może.

—Dziś zrana ciepła stopni 7. — Wczoraj w poł. ciepła 12.

AMERYKA. — W Londynie otrzymano wiadomości z Kolumbji do dnia 3 marca dochodzące, podług których powstanie w prowincji Popayan zupełnie miało być uśmierzone. Boliwar organizuje nowe wojsko przeciw Peruwjanom. Całe wojsko kolumbijskie składa się z 46,000 dawnych żołnierzy i 40,000 milicji. Zamiarem jest Boliwara, zaprowadzić liberalny system handlowy. Kongres kolumbijski zwołany został na dzień 2 stycznia 1830 r. Każde 40,000 mieszkańców wybierze na ten Kongres jednego deputowanego.

— *Z Rio Janeiro dnia 25 stycznia.* — W prowincji Rio de la Plata panuje zupełna anarchja. Buenos-Ayres nie ma jeszcze właściwego rządu. Admirał Brown nie uznaje jeszcze tymczasowego gubernatora jenerała Lavalle i grozi wysadzeniem w powietrze warowni, w razie, gdyby na nią uderzył. Taki sam nieład panuje w Banda Oriental i mieście Monte-Video, zkąd, stosownie do traktatu, Brazyljanie wojsko swe wyprowadzili. Prezydentem téj prowincji jest jenerał Rondeau, ale jego spół zawodcami są jenerałowie Lavalle i Ribeira, z których każdy ma nieco wojska i kraju. Wszystko zapowiada w tamtych stronach długą i krwawą wojnę.

— Izby brazylskie zwołane zostały na posiedzenia nadzwyczajne dla wyrzeczenia w sprawie portugalskiéj i rozwiązania kilku pytań w prawodawstwie, a między innemi: czy kara śmierci ma być nadal zatrzymaną. Podług spodziewanego projektu do prawa, wszystkie broszury i dzienniki rozsyłane będą przez pocztę *bezpłatnie*.

— Józef Bonaparte, były król hiszpański, żyje obecnie w Bordentown w kraju New-Jersey o 5 mil od Philadelfji, gdzie znaczne włości posiada i wiele na ich ulepszenie nakładów czyni. Wkłada także znaczne kapitały we wszystkie publiczne roboty, jako to: budowy dróg, kanałów i t. p., przez co jest bardzo lubiony. Przez to, iż stara się dać zatrudnienie ubogim, tyle dokazał, iż w Bordentown nie masz żebraków.

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia 25 kwietnia.* — W mieście Cashel w Irlandji wyprawiono w dzień wielkanocny ucztę na któréj wszyscy znakomitsi protestanci i katolicy miasta mieszkańcy byli obecni i o dawnéj zawiści zapomnieli.

— W Morning Chronicle znajduje się wiérsz łaciński P. Böttiger w Dreznie na pochwałę emancypacji, X. Wellingtona i P. Peel napisany.

— W Manchester odbędzie się wkrótce zgromadzenie, na którém ma być ułożona petycja do parlamentu, o wolny handel z Indjami wschodniemi po ustaniu przywileju kompanji wschodnio-indyjskiéj. W ogólności w całym kraju zwróciły się umysły na monopoljum téj kompanji.

— Jedna z gazet londyńskich zapewnia, że lord Beresford mianowany został nadzwyczajnym posłem w celu rozpoczęcia układów między Don Pedrem i Don Miguelem.

— Wychodząca w Manchester gazeta żartuje nieprzyzwoicie z fabrykantów Maclesfieldskich, donosząc, że w teraźniejszym żelaznym dla nich czasie, muszą sprzedawać zęby, ponieważ nie mogą robić z nich innego użytku.

— Jeden z katolickich parów, któremu służy prawo zasiadania w parlamencie, lord Dormer, prawie od dzieciństwa mieszka za granicą i tak mało mówi po angielsku, że nie mógłby w ojczystym języku dobrze się wysłowić.

— *Times* donosi, że rząd angielski gotuje wyprawę morską do Lizbony, ale nie wiadomo w jakim celu. Dodaje w końcu: Możemy z pewnością powiedzieć, że jeżeli rząd nasz wmięsza się do interesów portugalskich, uczyni to jedynie za sprawą Donny Marji.

FRANCJA. — Gdy dnia 18 kwietnia admirał Rigny po odbytéj kwarantanie wysiadł na ląd w Tulonie, niezliczone mnóstwo ludu powitało go radośnym odgłosem. Admirał ubrany był w suknie cywilne.

GRECJA. — Gazeta wychodząca w Korfu, donosi z gazet greckich następujące szczegóły, o działaniach powstańców w Grecji wschodniéj i zachodniéj:

Dnia 28 marca. — Urzędowe doniesienia od wojska w Grecji wschodniéj działającego, zapewniają, że oddziały które na dniu 5 marca zbliżyły się do Budunica i pod Termopile, zajęły już te ważne stanowiska, opuszczone

przez Turków bez najmniejszego odporu. Turcy mocni do 3000 ludzi, koncentrują się z tamtéj strony Alamana, na drodze prowadzącéj do Zeitun. Z powodu osadzenia tych punktów, Grecy w następujący sposób wojsko swoje rozłożyli. Pułki (chiliarchie) 4 i 5 pozostaną w Budunica i w klasztorze Damastu; Termopile osadzą oddziały Eumorfopuli, Gravji i Eleusis; naczelny dowódca Dimitr Ipsylanti uważać będzie Liwadję. (Nie wyrażono czy miasto czy prowincję, ale podług greckich doniesień, Turcy już raz drugi ustąpili z miasta tego nazwiska). Pułki 1 2 wraz z jazdą Hadsżi Christego i kilkoma innemi oddziałami dostały rozkaz wyruszenia do Grecji zachodniéj dla oblegania Lepanto i Missolungi.

Najświeższe listy z Patras donoszą już o przybyciu rzeczonego wojska na dniu 22 marca pod Lepanto. Miaulis, który z fregatą *Hellas* przybył w tamte strony, będzie ze strony morza, wspierać działania wojska lądowego. Zaraz po przybyciu Greków, zrobili Turcy mocną wycieczkę z warowni lepantskiéj, lecz ze stratą odparci zostali. Sądzą, że dla braku żywności, Lepanto niebawnie się podda.

Dnia 4 kwietnia.— Stało się cośmy przepowiedzieli: twierdza Lepanto poddała się Grekom. Dla braku żywności i z powodu mocnego ze strony morza bombardowania, zawarli Turcy kapitulację i warownię wydali Grekom; poddanie się téj warowni pociągnie za sobą poddanie się miasta i twierdzy Lepanto, a mianowicie dla braku żywności.

— Głód i niedostatek panuje w Epirze, przez co działania Turków niemałéj doznają przeszkody, gdy tymczasem Grecy, codziennie większe czynią postępy. Słychać że wojsko jenerała Church opanowawszy prawie wszystkie pozycje przy zatoce Ambrakia (Arta), zajęło mocne stanowiska na pasmie gór Akarnanji, zwaném Makrinoros. Wszyscy naczelnicy czyli tak zwani Capitani, którzy po upadku Missolungi poddali się Turkom, wzięli się znowu do broni. Jeżeli ten stan rzeczy jeszcze czas niejaki potrwa, nie tylko Lepanto ale i Missolunga poddać się będą musiały; odtąd bowiem żadnéj już pomocy z Janiny lub Arty, dostać nie będą mogły.

— Mówią że Demetri Ipsylanti rozgniewany o to, że August Capodistrias brat prezydenta mianowany jest namiestnikiem rządu w prowincjach stałego lądu, podał się do dymissji, któréj nieprzyjęto i przy dowództwie pozostać był zmuszony.

— Donoszą za rzecz pewną, że wydano już rozkaz na zwołanie zgromadzenia narodowego, które się zbierze w miesiącu maju; wybory reprezentantów odbywać się będą podług przepisów prawa w Epidaurze wydanego. Przezydent objedzie teraz Peloponez. W Tripolizie widzieć się będzie z naczelnikami wojskowymi Poleponezu; ztamtąd pojedzie do Korintu, a potém do Patras.

HISZPANJA.-- *Z Madrytu, dnia* 15 *kwietnia.* -- Professor mineralogji przy uniwersytecie getyngskim, radca król. angielski Hausman, odbywa teraz w Hiszpanji geognostyczną podróż.

-- Przy końcu marca wyrządziły burze na brzegach Gibraltaru liczne szkody. Okręt hiszpański Dolores zatonął z towarami i ludźmi.

-- Alkad z Beas de Segura w prowincji Mancha, donosi, że d. 21 marca i w tém mieście dało się czuć trzęsienie ziemi, które wszakże przeminęło bez wyrządzenia szkody.

TURCJA. -- *Ze Stambułu, dnia* 28 *marca.* -- Poseł niderlandzki zajmuje się układami względem Grecji i jest podobieństwo, że Porta przyjmie pośrednictwo. Wice-król egipski miał donieść, że w teraźniejszéj wojnie nie może tak gorliwie pomagać sułtanowi, jakby sobie życzył, z powodu przerwanéj kommunikacji i kosztów wyprawy lądowéj. Obawia się także blokady Alexandrji.

Z Modonu, dnia 4 *marca.* -- Prezydent nie mógł dla słabości zdrowia podziękować osobiście jenerałowi Maison za pomoc wojska francuzkiego, ale wysłał w tym celu admirała Miaulis, który téż missję swoją dnia 26 lutego wypełnił.

Z Patras, dnia 12 *marca.* -- Kommissja uczonych, wysłana do Grecji przez rząd francuzki, przybyła d. 4 marca do Nawarynu. Do banku greckiego wpłynęło dopiero 164,878 twardych piastrów.

Ze Stambułu, dnia 10 *kwietnia.* -- Przygotowania wojenne trwają ciągle. Sułtan i minister spraw zagranicznych, Pertew Efendi, naczelnik stronnictwa za wojną będącego, nie chcą słyszyć o żadnych układach. Swięto Bejramu obchodzono w meczecie Eyub w nowych ubiorach. Czerwona czapka sułtana i kołnierz jego płaszcza hiszpańskiego, były całe okryte djamentami, ale orszak sułtański, w porównaniu z dawniéjszym ubiorem, wydawał się ubogo. Pejkowie i Solakowie, co dzidy i strzały noszą, mieli dawniéj na sobie złotolite materje, tą razą byli w spodniach sukiennych, prostych kurtkach, w trzewikach, lub butach na sposób europejski, a głowy ich zdobiły kitki ze sztucznych kwiatów. Bombardjerowie tureccy sami jedni wzbraniają się jeszcze nosić czerwone czapki: niekontenci są z nowego rzeczy porządku i zapewne będą do niego zmuszeni gwałtownemi środkami. Seraskier Chosrew pasza, wyruszył niedawno do Kara Burnu, gdzie stawiają 3 kioski jeden dla sułtana, drugi dla niego, trzeci dla silihdara; rozumieją, że sułtan ma zamiar zabawić tam dni kilka, i znajdować się przy zakładaniu tamtéjszych fortyfikacji. Baron Bolle, były officer bawarski od jazdy, który od lat dwóch starał się o stopień w wojsku tureckiém, mianowany został instruktorem musztry i szefem sztabu głównego sułtana. Officer ten będzie kierował robotami fortyfikacyjnemi w Kara Burnu. P. P. Gaillard i Calosso, piérwszy były sierżant francuzki, drugi były rotmistrz piemoncki, a późniéj obadwa instruktorowie w wojsku tureckiém, otrzymali od sułtana w święto Bejramu dekoracje xiężyca bryllantowe na złotych łańcuchach. Calosso otrzymał oprócz tego pozwolenie noszenia szabli w obec sułtana. Nowy wielki wezyr przybył do Szumli. W urzędowéj liście awansów utrzymany jest wielki wezyr przy wielkorządztwie Rumelji. Paszalik morejski opuszczony został w téj liście. Kilku statkom z ryżem, powiodło się przebyć przez Dardanele. Ze Smirny przybywają transporta z żywnością. Zawinął także okręt angielski do tutejszego portu, pomimo wystrzałów działowych które do niego wymierzano. Dotychczas sam rząd miał w swym ręku handel żywności, teraz wszakże nadał temu handlowi zupełną wolność co sprawiło ten skutek, iż wszystkie artykuły żywności znacznie staniały.

-- Na jednym z balów maskowych, które dawał w czasie karnawału internuncjusz austryjacki na przedmieściu Pera, znajdowały się także dwie maski w stroju arabskim. Nikt nie wiedział, ani mógł się spodziéwać, że to był sułtan, z polubieńcem swoim Berber-baschi.

WŁOCHY.— *Z Rzymu dnia* 19 *kwietnia.* — Gazeta *Diario di Roma* uwielbia spieszność z jaką odebrano w Paryżu wiadomość o wyborze papieża, i dano na to odpowiedź. D. 31 marca wieczorem wysłano z Rzymu kurjera, który dnia 4 kwietnia o godzinie 4 rano stanął w Tulonie, zkąd przez telegrafy, doszła wiadomość w czterech godzinach

do Paryża. O godzinie II, nadeszła już odpowiedź z Paryża do Tulonu, a kurjer był z nią już dnia 8 kwietnia o godzinie 8 wieczorem w Rzymie. Tak więc, wiadomość o wyborze papieża, doszła do Paryża w 84 godzinach a w ośmiu dniach odpowiedź do Rzymu; czyli, że w 170 godzinach 900 *lieus* francuzkich przebyto. Podobnie szybkiéj komunikacji, nie masz przykładu.

— Król neapolitański wydał wyrok następującéj osnowy, stosunków domowych rodziny królewskiéj dotyczący: 1) Synowie i córki króla, jego wnukowie i prawnukowie płci obojéj, bracia królewscy i ich potomkowie, podobnież siostry, wujowie i ciotki króla, potrzebują zezwolenia królewskiego, jeżeli chcą wejść w związki małżeńskie, bez tego albowiem będzie ich małżeństwo pod względem politycznym i cywilnym nieważne. 2) Wszystkie wyżéj wymienione osoby, potrzebują zezwolenia królewskiego, w razie gdyby chciały sprzedać lub zastawić nieruchomości których same nie nabyli, gdyby zamierzały zaciągnąć pożyczkę lub ściągać i wypowiadać kapitały, z własnego ich nabycia nie pochodzące.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Wschodni Bajkarze. (Dokończenie)

Opisy piękności natury, a w szczególności wiosny, przyjmują z wykrzyknieniem: taib, taib, dobrze, dobrze! Lecz nic nie może zrównać się z przyjemnością która maluje się na ich twarzach, kiedy bajkarz obszernie i *con amore* kréśli obraz pięknéj kobiety. Arabowie słuchają go w milczeniu i zaledwo oddech wydają, i kiedy kończy opisanie słowami: »Chwała niech będzie najwyższemu Bogu, który stworzył niewiastę!» Wszyscy powtarzają głosem silnym, to wyrażenie zadziwienia i dziękczynienia: »Chwała niech będzie Najwyższemu Bogu, który stworzył niewiastę!»

Te i tym podobne gotowe wyrażenia i wielo liczne przysłowia są dla bajkarza punktem odetchnienia, i ułatwiają mu sposób przeciągnienia powieści, nie naciskając udręczeniem jego wyobraźni i pamięci. Tak naprzykład kiedy Europejczyk powiedziałby po prostu: Odbywali daléj podróż, Arab zazwyczaj powie: Odbywali podróż przez góry i doliny, przez lasy i pola uprawne, przez zielone łąki i puste stepy, ze wschodu słońca ku zachodowi. A tym czasem kiedy wymawia te słowa machinalnie, i niejako gdy same wyrywają się z ust jego bez własnéj wiadomości, w ciągu tém zbiera uwagę i rozmyśla nad dalszym ciągiem powieści, którą zmuszony bywa przerwać z przyczyny wycięczenia sił, z wielkim smutkiem słuchaczy. Wielbłądy, dromadery, które w ciągu powieści wyciągają długie szyje nad głowami panów swoich, zdają się dzielić ogólne zajęcie; zbliżone grupowanie figur, przy ogniach gdzie się gotuje prosty pokarm pasterski, i które miotają rozliczne i migające cienie na ich lica, jeszcze więcéj przydają oryginalności téj scenie.

Takowe zebrania, którym Beduin poświęca wiele godzin świeżych nocy, zowie się po arabsku *miuzamerit*, to jest: rozmowa przy xiężycowéj świątłéj nocy. Bajkarz nie lęka się, żeby powieść jego przyjęta była z niedowiarstwem, którém Horacy zagraża poetom zanadto śmiałym w pomysłach, ponieważ żywa wyobraźnia tych narodów, zarówno łatwo wierzy jak tworzy. W ogólności zdaje się że bajkarz wszystko wspak działa łacińskiemu poecie. Tak więc, kiedy Horacy mówi:

Semper ad eventum festinat et in medias res,
Non secus ac notas, auditorem rapit;

Arab przeciwnie, rozpoczyna powieść swoją jak można najdaléj, i zamiast tego coby miał spieszyć z sprowadzeniem słuchaczy w środek akcji, zwyczajnie jak najdłużéj przeciąga niepewność o kierunku, jaki zamyśla nadać swojéj powieści i o miejscu gdzie chce ich prowadzić: im więcéj powieść jego jest urozmaicona i cudowna, tém pewniejszy jest dobrego powodzenia; takim to załetom powieści tysiąc i jedna nocy winne są swoje zasłużone powodzenie.

Persey bajkarze równie są sławni jak arabscy. Wiadomo, że Persowie są narodem wesołym, dowcipnym i szczególniéj towarzyskim. I gdyby bliżéi byli sąsiedztwa cywilizowanéj Europy, tak jak są Turcy, to bezwątpienia prędkoby przejęli europejską cywilizację i nowsze obyczaje. Ich towarzyskość głośna jest w całéj Azji: lubią poufałe zebrania, i czynią wszystko co mogą żeby powiększyć ich przyjemność. Gdyby do teherańskich towarzystw należały kobiety, zabawy tamtejsze wielce zbliżałyby się do francuzkich wieku przeszłego, których współczesne pamiętniki zostawiły nam tak świetny opis. Xiążęta, możni, osoby zajmujące ważne urzędy w państwie, usiłują miłem obejściem się zapomnieć swego stanu, i stać się przyjemnymi biesiadnikami. Znamienici historycy i poeci nie tylko że są mile przyjęci w wyższych towarzystwach, lecz nawet doznają szczególnego szacunku. Często się trafia że osoby znamienite ustępują pierwszeństwa uczonym, którzy przyjemnością swojego rozumu zachwycają biesiadników przez cały wieczór. Uczeni zaś z swojéj strony, przestrzegając winnego szacunku w mowie i postępowaniu, dowodzą tém samem że są na swojém miejscu.

Lecz bajkarz korzysta więcéj niżeli ktokolwiek z ogólnéj przychylności. Człowiek obdarzony wyobraźnią, głosem i mimiką, tak potrzebnemi dla tego rzemiosła, tak łatwo może się zbogacić w Persji, jak dobrzy aktorowie w Europie, a nawet posiada przed nimi tę korzyść, że stan jego nie tyle jest nieprzyjemnym w świecie. Rzemiosło to często służy za środek do osiągnienia ważnych i korzystnych urzędów. Derwisz *Zeffer*, jeden z znamienitszych bajkarzów w Persji, zajmuje w *Szirasie* ważne miejsce strażnika pozostałych szczątków poetów, *Sadi* i *Hafiza*, dla pamięci których przechowuje się szczególniejsza cześć.

Następująca anegdota może dać wyobrażenie o ważności i wpływie powieści w téj części Azji. Poseł Angielski w Teheranie *Sir Dżon Malkolm* zapytał razu jednego *Agi-Mira*: czy Persowie mają jakie prawa, oprócz koranu i komentarzów téj xięgi. »Mamy powieści i przepisy Sadi» odpowiedział tonem poważnym Aga-Mir. I w rzeczy saméj znają te powieści i przepisy w Persji wszyscy zacząwszy od panującego aż do pośledniego wieśniaka, i są to środki do usunięcia nadużyć i swawoli, może skuteczniejsze a niżeli prawa proroka. Doświadczenie pokazało, że powieści i apologi są najlepszemi środkami do nauczania dzieci; Azjatycy zaś w wielu okolicznościach zostają na pół w stanie dziecinnym. Ze wszystkich ich władz umysłowych, mają najwięcéj rozwiniętą wyobraźnię, Bajki i allegorje, zamykają w sobie przepisy, nauczające ich jak mają sądzić o wyższych, a zarazem dają wyższym prawidła miłości bliźniego, wielkości duszy i sprawiedliwości.

TEATR NARODOWY. Dziś na żądanie komedjo-opera: *Szkoda Wąsów* Poprzedzi komedja: *Młodość Henryka V.*

Z powodu przypadającego uroczystego święta, jutro Gazeta Polska nie wyjdzie.

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163. W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ZABIEJ NRO 472